

Sygn. akt: I C 372/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Augustowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Jolanta Dubińska - Francke
Protokolant:	sekretarka Katarzyna Cieślukowska

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2017 r. w Augustowie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. K.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

I.

Zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda S. K. kwotę 40.000,00 zł (czterdzieści tysięcy złotych 00/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 28.06.2014r. do 31.12.2015r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01.01.2016r. do dnia zapłaty.

II.

Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

III.

Znosi wzajemnie koszty pomiędzy stronami.

I C 372/16

UZASADNIENIE

Powód S. K. wstąpił przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. z pozwem o zapłatę kwoty 70.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 28.06.2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w związku z wypadkiem z dnia 31.10.2007 r. na podstawie umowy odpowiedzialności cywilnej. Domagał się również zarządzenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik powoda podniósł, iż w dniu 31.10.2007 r. powód S. K., w godzinach pracy, wyjechał samochodem ciężarowym z zakładu wraz z pracownikiem K. S. i kierowcą pojazdu P. W.. Podczas włączania się do ruchu drogowego, sprawca nie udzielił pierwszeństwa przejazdu dla prawidłowego jadącego samochodu ciężarowego, którym poruszał się powód. Kierujący pojazdem ciężarowym, chcąc uniknąć zderzenia z M., zjechał na lewą stronę jezdni i uderzył w przydrożne drzewo. Posiadacz pojazdu, którym poruszał się powód, posiadał polisę obowiązkowego ubezpieczenia OC w (...) S.A. Powód został

przetransportowany do Szpitala Oddziału (...) w O., gdzie przebywał do dnia 08.11.2007 r., następnie został przewieziony do Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w A., gdzie przebywał do 14.11.2007 r. Pełnomocnik powoda podkreślił, iż w skutek przedmiotowego zdarzenia powód doznał obrażeń ciała, urazu głowy i szyi, złamania trzonów oraz wyrostków kolczastych kręgów C5-C6. Powodowi założono gorset gipsowy na okres 3 miesiące, zastosowano leczenie farmakologiczne następnie założono kołnierz ortopedyczny na kolejne 2 miesiące. Ponadto, w okresie od 1 do 24 lipca 2008 r. powód przebywał na leczeniu sanatoryjnym w G.. Pełnomocnik powoda podniósł, iż przez kilka miesięcy przebywał na zwolnieniu lekarskim, po jego okresie umowa o pracę w firmie (...) sp. j. w A., w której powód pracował, została rozwiązana z uwagi na okoliczność, iż po wypadku nie mógł podnosić ciężki przedmiotów. Wywiódł, iż powód nadal ma problemy z kręgosłupem, odczuwa bóle i miewa zawroty głowy. W związku z charakterem doznanych obrażeń wymagał pomocy osób trzecich przy wykonywaniu podstawowych czynności dnia codziennego. Pełnomocnik powoda podniósł, iż na przedsądowym etapie likwidacji szkody pozwany zakwestionował swoją odpowiedzialność w całości, powołując się na przedawnienie roszczenia należnego powodowi, albowiem z uwagi na niewykrycie sprawcy wypadku sprawa była rozpoznawana z polisy OC pojazdu, którym poruszał się powód, którego kierujący nie popełnił przestępstwa, dlatego w ocenie pozwanego obowiązywał 3-letni termin przedawnienia.

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, wskazując, iż bezpośredni sprawca wypadku z dnia 31.10.2007 r. nie został zidentyfikowany w toku toczącego się postępowania przez Komendę Powiatowa Policji w O., nadto podniósł zarzut przedawnienie roszczeń z tytułu szkody na osobie, albowiem w przedmiotowej sprawie nie można stwierdzić, iż do wypadku doszło w wyniku przestępstwa, zatem zachodzi 3 letni termin przedawnienia.

Sąd ustalił i zauważył, co następuje:

W dniu 31.10.2007 r. powód S. K. został poszkodowany w związku z poważnym wypadkiem drogowym, w skutek czego doznał obrażeń ciała, urazu głowy i szyi, złamania trzonów oraz wyrostków kolczastych kręgów C5-C6. W okresie od 31.10.2007 r. do dnia 08.11.2007 r. przebywał na Oddziale Ratunkowym (...) Ogólnej Szpitala w O., następnie do dnia 14.11.2007 r. był hospitalizowany w Szpitalu SP ZOZ w A., w którym założono powodowi gorset gipsowy na okres 3 miesiące, a na kolejne 2 miesiące kołnierz ortopedyczny (dowód: k. 13-21 akt).

Posiadacz pojazdu marki (...), którym poruszał się powód, posiadał polisę obowiązkowego ubezpieczenia OC w (...) S.A. w W..

W przedmiotowej sprawie zostało przeprowadzone postępowanie przygotowawcze przez Prokuraturę Rejonową w (...) w sprawie o sygn. akt 1Ds. 1104/07, które zakończyło się postanowieniem o umorzeniu dochodzenia z powodu nie wykrycia sprawcy (dowód: k. 9 akt).

Pismem z dnia 02.12.2014 r., skierowanym do strony pozwanej, powód wniósł o likwidację szkody poniesionej na skutek wypadku przy pracy z dnia 31.11.2007 r. oraz przekazanie roszczeń do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, nadto domagał się wypłaty na swoją rzecz kwot: 30.000 zł tytułem bezspornego zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą z uszkodzenia ciała, 1.000 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich, 1.000 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia (dowód: k. 22 akt).

W odpowiedzi na w/w pismo, pozwany odmówił wypłaty świadczenia, ze względu na przedawnienie roszczeń, ponadto nie znalazł podstaw do przekazania akt sprawy do (...) celem dalszego prowadzenia (dowód k. 23 akt).

Pismem z dnia 03.09.2015 r. powód zgłosił, do (...), szkodę osobową, której doznał w skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 31.10.2007 r. (dowód: k. 27-28 akt).

W odpowiedzi na w/w pismo, (...) poinformował, iż roszczenie do Funduszu zgłasza się przez którykolwiek zakład ubezpieczeń wykonujący działalność ubezpieczeniową w grupach obejmujących ubezpieczenia obowiązkowe, nadto oznajmił, iż nie jest organem nadzoru dla zakładów ubezpieczeń, a w związku z tym nie może opiniować decyzji zakładów ubezpieczeń podejmowanych w ramach działalności ubezpieczeniowej, za którą te zakłady ponoszą odpowiedzialność (dowód: k. 28 – odwr.). W związku z decyzją (...), powód złożył do Rzecznika Finansowego skargę na rażące naruszenie podstawowych obowiązków (...) S.A. oraz wniósł o podjęcie interwencji w sprawie przekazania do (...) postępowania likwidacyjnego w związku z wypadkiem drogowym z dnia 31.10.2007 r. i przyznanie z tego tytułu odpowiednich należności zgodnie ze zgłoszeniem poszkodowanego (dowód: k. 29-30 akt).

Rzecznik Finansowy, zajmując stanowisko względem zgłoszonych roszczeń, uznał, że podmiot rynku finansowego naruszył prawa i interesy powoda, w związku z czym zwrócił się do pozwanego o ponowne rozpatrzenie sprawy, jednakże, mimo podjętych przez Rzecznika czynności, pozwany potrzymał swoje dotychczasowe stanowisko (dowód: k. 34 akt).

Pismem z dnia 22.12.2015 r. (...) podniósł, iż w przedmiotowej sprawie odpowiedzialność posiadacza mechanicznego kształtuje się na zasadzie ryzyka (art. 435§1 kc). Wskazał, że poszkodowany obowiązanych jest jedynie udowodnić związek przyczynowy między określonym zdarzeniem uzasadniającym odpowiedzialność posiadacza i kierowcy pojazdu, a powstaniem szkody (dowód: k. 33 akt).

Z oświadczenia Rzecznika Finansowego, złożonego do akt sprawy, wynika, iż w niniejszej sprawie zachodzi, ukształtowana według zasad ryzyka, odpowiedzialność posiadacza pojazdu za szkodę doznaną przez jego pasażera, jednocześnie nie można zwolnić go z tej odpowiedzialności, ponieważ nie zaistniała żadna z trzech przewidzianych przez prawo przesłanek egzoneracyjnych, w tym również wyłączna wina osoby trzeciej. Skoro organom ścigania nie udało się ustalić sprawcy zdarzenia, nie jest możliwe udowodnienie mu wyłącznej winy, a co za tym idzie zwolnienie się z odpowiedzialności przez pozwanego ubezpieczyciela. Rzecznik wskazał, iż w przypadku niemożności ustalenia sprawcy, na gruncie prawa cywilnego jak najbardziej możliwe jest stwierdzenie, czy stanowiący źródło szkody czyn niedozwolony jest przestępstwem. Przedmiotowe znamiona przestępstwa, powinny być ustalone na podstawie całokształtu okoliczności sprawy i przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych (dowód: k. 333-336).

Z wyjaśnień informacyjnych złożonych przez powoda S. K. wynika, iż w dniu przedmiotowego zdarzenia, dostał zlecenie, od pracodawcy, zawiezienia mąki do piekarni w O.. Poniósł, iż w czasie podróży do piekarni, ciemny samochód osobowy, nie zatrzymując się, jechał wprost na samochód, którym podróżował powód. Pokreślił, iż w skutek uderzenia, wypadł przez przednią szybę, ponieważ nie zapiał pasów bezpieczeństwa, albowiem pojazd ich nie miał. Wywiódł, iż po wypadku, obudził się w szpitalu, miał rozbity głowę, założono 3-4 szwy oraz stwierdzono uszkodzenie kręgosłupa. Następnie powoda zawieziono do szpitala w E., gdzie wykonano badanie tomograficzne i założono gorset. Podniósł, iż 7-8 listopada przewieziono powoda do szpitala w A. na oddział ortopedii. Powodowi założono gorset gipsowy, który nosił do marca następnego roku. Podkreślił, iż ostatecznie stwierdzono złamanie kręgosłupa. Wywiódł, iż w skutek wypadku, przebywał przez pół roku na zwolnieniu lekarskim, następnie przebywał na świadczeniu rehabilitacyjnym przez okres roku. Podniósł, iż do pracy wrócił w kwietniu 2009 r, jednakże z powodu niemożności podnoszenia ciężkich przedmiotów, pracodawca zwolnił powoda z pracy. Następnie powód zajął się prowadzeniem gospodarstwa rolnego, jednakże występujący ból sprawia trudności przy wykonywaniu pracy. Wywiódł, iż w skutek przedmiotowego wypadku, ma lęk przed jazdą samochodem, szczególnie jako pasażer, stał się osobą nerwową i strachliwą (dowód: k. 347-348 akt).

Z zeznań K. S. – pracownika firmy (...), wynika, iż wraz z powodem uczestniczył w przedmiotowym wypadku drogowym. Zeznał, iż pod miejscowością O. wyjechał ze stoczni jachtowej samochód osobowy. W celu uniknięcia kolizji, kierowca pojazdu, którym poruszał się świadek i powód, skręcił w lewo i uderzył w drzewo. Wywiódł, iż w skutek uderzenia, powód wypadł przez przednią szybę, lecz dokładnie nie wie dlaczego tak się stało. Pokreślił, iż w samochodzie nie było pasów bezpieczeństwa. Skonstatował, że powód przez długi czas nie pracował, następnie pracodawca go zwolnił z pracy, z powodu braku stanowiska (dowód: k. 348 akt).

Świadek P. W. zeznał, że kierował pojazdem ciężarowy, którym poruszał się powód. Podniósł, iż samochód nie posiadał pasów bezpieczeństwa, lecz był dopuszczony do poruszania się w ruchu drogowym. Zeznał, iż z placu zakładu stoczni, wyjechał samochód i zajechał drogę pojazdowi ciężarowemu. W wyniku poślizgu, samochód ciężarowy, którym poruszał się świadek wraz z powodem, uderzył w drzewo. W czasie uderzenia, drzewa upadło, a każdy z pasażerów trzymał się jak tylko mógł. Zeznał, iż powód wypadł przez przednią szybę, ponieważ w czasie jazdy siedział w środku, pomiędzy pozostałymi pasażerami, nie mając się czego złapać (dowód: k. 348 akt).

Z zeznań świadka E. K. – żony powoda, wynikało, iż w wyniku wypadku, powód doznał urazu głowy i kręgosłupa. Zeznała, iż powodowi założono gorset gipsowy na okres około 5 miesięcy, następnie przebywał w sanatorium w G. oraz był rehabilitowany w szpitalu w A.. Pokreśliła, iż obecnie, przy podnoszeniu cięższych przedmiotów, powód skarży się na ból kręgosłupa, mrowienie ręki. W skutek zwolnienia z pracy, powód był zmuszony do pracy na gospodarstwie. Świadek zeznała, że, po wypadku, powód nie był w stanie sam funkcjonować, zatem pomagała powodowi w czynnościach życia codziennego. Pokreśliła, iż powód stał się osobą nerwową, strachliwą (dowód: k. 349 akt).

Sąd uznał wyjaśnienia powoda oraz zeznania powyższych świadków za wiarygodne jako spójne i logiczne, korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym.

Z protokołu oględzin lekarskich (k. 352-355 akt) przeprowadzonych w toku postępowania sądowego w niniejszej sprawie, sporządzonych przez biegłego z karesu (...) wynika, iż u powoda rozpoznano stano po urazie i ranie tłuczonej głowy bez następstw klinicznych oraz zagojone złamanie łuków C5/C6 z istotnymi ograniczeniami ruchomości kręgosłupa. Kręgosłup w linii pośrodkowej ciała, spłycona lordoza szyjna. Wzmoczenie napięcie mięśni karku, zwłaszcza po stronie lewej. Boleść palpacyjna wyrostków kolczystych kręgów C3/C7. Ograniczenie ruchów rotacyjnych kręgosłupa szyjnego w lewo o kąt 30 stopni w prawo o kąt 25 stopni. Ograniczenie zgięcia (próba b-m 4 place). Biegły skonstatował, iż podczas wypadku z dnia 31.10.2007 r. powód doznał urazu i rany tłuczonej czaszki oraz złamania łuków C5/C6. Wywiódł, iż leczenie powoda zostało zakończone, jednakże możliwe i prawdopodobne niekorzystne następstwa urazu w postaci zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa szyjnego i zespołów uciskowych mogą wymagać w przyszłości interwencji specjalistycznej, w tym zabiegów operacyjnych. Podniósł, iż następstwa doznanego wypadku spowodowały powstanie trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 15 %. Doznane urazy i ich następstwa wypłynęły i w dalszym ciągu wpływają na zmniejszoną aktywność życiową i zawodową powoda. Powód może mieć trudności z wykonywaniem prac fizycznych wymagających dłuższego stania, siedzenia, podnoszenia i przenoszenia ciężarów, prac w pozycjach wymuszonych. Biegły zwrócił uwagę, że doznane obrażenia kręgosłupa przyspieszają powstanie wczesnych zmian zwyrodnieniowych z niekorzystnymi następstwami klinicznymi, które spowodują pogłębienie istniejących obecnie ograniczeń w życiu codziennym i zawodowym powoda.

Zakwestionowanie powyższej opinii przez stronę pozwaną (k. 368 akt), przyczyniło się do dopuszczenia przez Sąd dowodu z opinii uzupełniającej biegłego G. K..

W opinii uzupełniającej w/w biegły, podtrzymał wnioski płynące z opinii podstawowej oraz podniósł, iż podczas przebywania w gorszej gipsowym, powód nie mógł wykonywać żadnych czynności związanych z jakąkolwiek ruchomością kręgosłupa piersiowego i lędźwiowego. Nadto, ustawienia kręgosłupa w pozycji wymuszonej prze prostu ograniczało w znacznym stopniu wykorzystanie kończyn górnych do zwykłych czynności dnia codziennego. Proces ubierania i rozbierania, czynności zakresu higieny osobistej, u osoby pozostającej w dużym opatrunku gipsowym, nie są czynnościami tak prostymi jak u osoby zdrowej i z oczywistych powodów muszą zajmować znacznie więcej czasu. Pozostałe czynności w gospodarstwie domowym, które zabezpieczały podstawową egzystencję powoda wymagały znacznie więcej czasu niż ustalił to pełnomocnik pozwanego, tj. 2 godziny dziennie. Przesądzenie o tym, że opieka odbywała się przez całe popołudnie i wieczór, oznaczałoby, że opieka sprawowana nad powodem byłaby przez okres 10 godzin (12.00-22.00), jednakże takich informacji powód nie przekazywał, a z oczywistych względów należy domniemywać, że pewne czynności musiały być wykonywane z rana. Biegły podkreślił, iż zakreślony, w opinii podstawowej i podawany w wywiadzie przez powoda, okres 6 godzin wydaje się minimalny dla zaspokojenia podstawowego komfortu w życiu codziennym osobie pozostającej w gorszej gipsowym (dowód: k. 390 akt).

Z opinii sądowo-psychologicznej (k. 375-382 akt), dopuszczonej w toku postępowania sądowego w niniejszej sprawie, sporządzonej przez biegłą z zakresu psychologii E. D., wynika, iż orientacja auto i alio psychiczna powoda jest zachowana. Na wspomnienie wydarzeń związanych z wypadkiem, powód reaguje obniżonym nastrojem, staje się nerwowy, pobudzony, o wypadku opowiada szybko – relacje często przerywa. Zgodnie z klasyfikacją (...) i (...)10 wstępnym wymogom do diagnozy zespołu ostrego stresu osoba musi doznać lub być świadkiem zdarzenia zagrażającego dla niej samej wypadkowi, w reakcji powoda wystąpił silny strach, bezradność, przerażenie, czego następstwem była utrata przytomności. Strategie wyraźnego zapobiegania i unikania bodźców, które wzbudzają wspomnienia urazu także występowały u powoda, gdyż po wypadku unika jazdy samochodem jako pasażer, jest bardzo ostrożny, unika również audycji i informacji o wypadkach, rozmów, które mogą wzbudzić w nim przeżycie traumatycznego wydarzenia jakim był dla niego wypadek komunikacyjny. Powód posiada wysoką skłonność do chorobliwej analizy zdarzeń i wielokrotnego wracania do minionych już faktów życiowych, długotrwałego ich przeżywania i nadmiernej koncentracji na przyszłość. Wskazuje dużą wrażliwość emocjonalną, tendencję do reagowania lękiem i napięciem emocjonalnym w sytuacjach stresowych oraz obniżoną wytrzymałość. Wyniki uzyskane w Zrewidowanej Skali Wpływu Zdarzeń wskazują na utrzymujące się intruzje i pobudzenie i unikanie związane z traumatycznym wydarzeniem jakim był wypadek o umiarkowanym stopniu nasilenia. Wyniki uzyskane w Skali Osobowości (...) wysokie wyniki w skali N. wskazują, że powód jest osobą pełną niepokoju, zamartwiającą się, często w obniżonym nastroju. Zbyt silnie reaguje na różnego rodzaju bodźce i trudno jest mu wrócić do równowagi po pobudzającym emocjonalnie doświadczeniu. Silne reakcje emocjonalne przeszkadzają mu w odpowiednim przystosowaniu i sprawiają, że reaguje

w sposób irracjonalny, czasem sztywny. Charakteryzuje się chronicznym, umiarkowanym lękiem, upośledzającym ogólną sprawność psychiczną i fizyczną. Uzyskane wyniki z badania psychologicznego wskazują na wystąpienie u powoda, w związku z przedmiotowym zdarzeniem, ostrej reakcji na stres, następnie stresu pourazowego. Wypadek komunikacyjny, jaki przeżył powód, przyczynił się do rozwinięcia objawów zespołu stresu, przez co funkcjonowanie psychospołeczne było dodatkowo utrudnione m.in. przez natrętne myśli związane z wypadkiem reaktywujące doznania stresogenne, silny niepokój doznawanych w sytuacjach przypominających zdarzenia traumatyczne, problemach ze snem, kłopotach z koncentracją, reagowanie irytacją, rozdrażnieniem, unikanie sytuacji mogących wzbudzić wspomnienie o wypadku.

W ocenie Sądu powyższe opinie są wyczerpujące, spójne i zupełne, sporządzone przez osoby posiadające specjalistyczną wiedzę. Wszystkie opinie uwzględniają materiał dowodowy w sprawie, a w szczególności dokumentację lekarską i zostały wydane po przeprowadzeniu badania powoda, stąd też Sąd obdarzył je walorem wiarygodności i podzielił wnioski w nich zawarte.

W myśl art. 444 § 1 kc, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Z kolei art. 445 § 1 kc, stanowi, iż w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W orzecnictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa w art. 445 § 1 kc ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych dlatego ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku, jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia (por. wyr. SA w Białymstoku z 1.2.2005 r., III APa 9/04, OSA 2005, Nr 12, poz. 33; zob. także wyr. SN z 18.11.2004 r., I CK 219/04, L.). Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyr. SN z 28.9.2001 r., III CKN 427/00, niepubl.). Określając wysokość zadośćuczynienia, sąd powinien brać pod uwagę wszystkie okoliczności, które dotyczą rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanej krzywdy, charakteru następstw naruszenia, stosunków majątkowych zobowiązanego, stopnia jego winy itp.

W myśl art. 322 kpc, jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Powyższy przepis umożliwia sądowi (tzw. ius moderandi) tj. uwzględnienie żądania pozwu, chociaż żądana przez powoda kwota nie jest możliwa do ścisłego udowodnienia.

W podmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że powód w skutek wypadku z dnia 31.10.2007 r., odniósł poważne obrażenia ciała, w postaci rany tłuczonej czaszki oraz złamania łuków C5/C6 kręgosłupa, które spowodowały powstanie trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 15 %.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia, podnoszonego przez stronę pozwaną, należy zaakcentować, iż z art. 4421 § 1 kc wynika, iż roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Natomiast § 2 tegoż przepisu mówi, że jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Dodać należy, że artykuł 442 § 2 kc w brzmieniu obowiązującym w dacie wypadku, któremu uległ powód, stanowił, że jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Z dnia 10 sierpnia 2007 r. przepis ten został uchylony przez ustawę z dnia 16 lutego 2007 r. o zmieniającej ustawę – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538), którą dodano także art. 4421 kc i uregulowano kwestie interpretacyjne w ten sposób, że do roszczeń powstałych przed dniem jej wejścia, a według przepisów dotychczasowych w dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 4421 kc.

Skład Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego – Izba Cywilna w dniu 29 października 2013 r. III CZP 50/13 podjął uchwałę, iż roszczenie pokrzywdzonego o naprawienie szkody, wynikłej ze zbrodni lub występku, wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdów mechanicznych lub kierującego pojazdem mechanicznym, których tożsamości nie ustalono (art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 109a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 392 ze zm.), przedawnia się na podstawie art. 4421 § 2 kc.

W orzecnictwie i piśmiennictwie ugruntowane jest stanowisko, że w przypadkach nieobjętych art. 11 kpc sąd cywilny ma kompetencje do samodzielnego stwierdzenia, czy czyn niedozwolony, stanowiący źródło szkody, jest przestępstwem. Musi jednak tego dokonać w zgodzie z regułami prawa karnego, co oznacza konieczność ustalenia znamion przedmiotowych i podmiotowych przestępstwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1969 r., I PR 157/69, nie publ.).

W judykaturze istnieją natomiast rozbieżności co do tego, czy jest możliwe stwierdzenie podmiotowych znamion przestępstwa, gdy nie ustalono tożsamości sprawcy. Dominuje stanowisko, że dopuszczalne jest ustalenie przez sąd, na potrzeby postępowania cywilnego w sprawie o odszkodowanie z tytułu czynu niedozwolonego, na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, podmiotowych znamion przestępstwa, nawet jeżeli sprawca czynu nie został zidentyfikowany (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1967 r. - zasada prawna - III PZP 34/67, OSNCP 1968, nr 6, poz. 94 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 czerwca 1969 r., I PR 157/69, z dnia 5 maja 2009 r., I PK 13/09, OSNP 2011, nr 1-2, poz. 4 i z dnia 19 lipca 2012 r., II CSK 653/11, OSNC 2013, nr 4, poz. 50).

Poszukując rozwiązania przedstawionych rozbieżności poglądów, należy wskazać w pierwszym rzędzie na odmienne funkcje odpowiedzialności cywilnej i karnej. Podstawową funkcją odpowiedzialności cywilnej jest zrekompensowanie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. W przypadku odpowiedzialności karnej czołowe znaczenie ma natomiast represja wobec sprawcy przestępstwa - przy przyjęciu reedukacyjnej roli wymierzonej mu kary- oraz prewencja ogólna i indywidualna, skierowana na zwalczanie i zapobieganie przestępczości (Uchwała Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29.10.2013 r. III CZP 50/13).

Wprawdzie w prawie karnym obowiązuje zasada *nullum crimen sine culpa*; art. 1 § 3 KK stanowi bowiem, że nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu. Jakkolwiek jednak w postępowaniu cywilnym ustalenie co do faktu popełnienia przestępstwa powinny być poczynione z uwzględnieniem reguł prawa karnego, to jednak należy mieć na względzie cel i specyfikę postępowania cywilnego w sprawie o zapłatę. O ile zatem dla skazania konkretnej osoby w procesie karnym konieczne jest przypisanie jej winy, o tyle dla potrzeb zasądzenia zadośćuczynienia od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w sytuacji, gdy sprawca wypadku pozostaje nieznany, wystarczające jest ustalenie, że czyn wypełniał znamiona przestępstwa z kodeksu karnego, bez odnoszenia się do kwestii winy (w takim wypadku z przyczyn oczywistych niemożliwej do ustalenia) konkretnego, indywidualnego sprawcy. Odmienne stanowisko w istocie stawiałoby pod znakiem zapytania celowość istnienia takiej instytucji, do której obowiązków należy m.in. zaspokajanie roszczeń poszkodowanych w sytuacji, gdy osoba sprawcy wypadku nie jest znana. Art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 2060) stanowi bowiem, że do zadań Funduszu należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt 1 i 2, w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziałów 2 i 3, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na osobie, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości.

Zasadniczy termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wynikłej z czynu niedozwolonego to trzy lata, przy czym przyjmuje się, że jego bieg rozpoczyna się z dniem, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Obie przesłanki powinny być spełnione łącznie. Jeżeli zatem poszkodowany dowie się o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody później, niż o samej szkodzie, to ta późniejsza data wyznacza początek biegu terminu przedawnienia. W każdym jednak wypadku – jak wynika ze zdania drugiego tego przepisu – roszczenie przedawania się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (wyrok SN z 10 kwietnia 2002 r., IV CKN 949/00, Biul. SN 2002, Nr 11, s. 11). Ponieważ powód do chwili wytoczenia powództwa nie dowiedział się kto był sprawcą wypadku, zgłódenie szkody oraz wystąpienie z pozwem należy uznać za zgłoszone przed upływem dziesięciu lat od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Tym samym nie można uznać, aby roszczenie powoda uległo przedawnieniu.

W przedmiotowej sprawie sprawcą wypadku drogowego jest kierujący pojazdem samochodowym marki M., o nieznanym numerze rejestracyjnym, co jednoznacznie wynika z akt dochodzenia śledztwa, jednakże jego zachowanie skutkujące poważnym urazem ciała powoda, nadto niezatrzymanie się na miejscu wypadku, nie udzielenie poszkodowanemu pomocy i zbieg z miejsca wypadku, było sprzeczne z przepisami prawa i wyczerpywało dyspozycję art. 177 § 1 kk. Z tych względów Sąd uznał, iż w niniejsze sprawie szkoda wynikła z czynu stanowiącego przestępstwo i zastosowanie ma 20 letni termin przedawnienia, a podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie zasługuje na uwzględnienie. Świadczyć może również fakt, iż postanowieniem z dnia 28.01.2008 r. na postawie art. 322 § 1 kpk w zw. z art. 325a § 2 kpk, Prokurator Prokuratury Rejonowej w (...) postanowił umorzyć dochodzenie z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa tj. o czyn z art. 177 § 1 kk.

Uwzględniając wszystkie powyższe okoliczności roszczenie powoda z tytułu zadośćuczynienia, Sąd ocenił jako co do zasady usprawiedliwione, zważywszy na odniesione obrażenia ciała, utrudniające czasowo normalną egzystencję, doznane cierpienia fizyczne i psychiczne.

W ocenie Sądu, żądana przez powoda kwota zadośćuczynienia określona w wysokości 70.000,00 zł jawi się jako zbyt wygórowana i nieadekwatna do odniesionych przez powoda obrażeń ciała. Sąd uznał, iż kwota 40.000,00 zł uwzględnia doznane urazy fizyczne i psychiczne przez powoda. W związku z czym, Sąd zasądził od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda S. K. kwotę 40.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28.06.2014 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty o czym orzeczono jak w punkcie I wyroku. O odsetkach postanowiono na mocy art. 481§1 kc.

W pozostałym zakresie, Sąd uznał żądanie powoda za wygórowane, w związku z czym oddalił powództwo w pozostałym zakresie, o czym orzeczono jak w punkcie II wyroku.

Uwzględniając fakt, iż strona powodowa wygrała proces w 58 %, Sąd na zasadzie art. 100 kpc postanowił o wzajemnym zniesieniu kosztów procesu między stronami, o czym orzeczono jak w punkcie III wyroku.

Sygn. akt I. Ca 136/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2017 roku

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Aneta Ineza Sztukowska

Sędziowie: SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska (spr.)

SSO Joanna Walczuk

Protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2017 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego (...) S.A. w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Augustowie I Wydziału Cywilnego

z dnia 31 stycznia 2017 roku sygn. akt I C 372/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda S. K. kwotę 1.800,- zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Joanna Walczuk

Sygn. akt I. Ca 136/17

UZASADNIENIE

Powód S. K. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 70.000,- zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu z tytułu zadośćuczynienia na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za krzywdę doznaną w wyniku wypadku z dnia 31 października 2007 r.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. Wskazał, że bezpośredni sprawca wypadku z dnia 31 października 2007 r. w toku prowadzonego przez Komendę Powiatowa Policji w O. postępowania nie został zidentyfikowany, stąd postępowanie karne umorzono. W związku z tym pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda, albowiem – zdaniem pozwanego – w przedmiotowej sprawie nie można stwierdzić, iż do wypadku doszło w wyniku przestępstwa, a upłynął 3-letni termin przedawnienia liczony od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2017 r. w sprawie sygn. akt I. C. 372/16 Sąd Rejonowy w Augustowie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 40.000,- zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 czerwca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 r. od dnia zapłaty, oddalił powództwo pozostałym zakresie i zniósł wzajemnie koszty procesu pomiędzy stronami.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynikało, że powód w wyniku wypadku w dniu 31 października 2007 r. doznał obrażeń ciała, urazu głowy i szyi, złamania trzonów oraz wyrostków kolczastych kręgów C5-C6. W okresie od dnia 31 października 2007 r. do dnia 08 listopada 2007 r. przebywał na Oddziale Ratunkowym (...) Ogólnej Szpitala w O., następnie do dnia 14 listopada 2007 r. był hospitalizowany w Szpitalu SP ZOZ w A., w którym założono powodowi gorset gipsowy na okres trzech miesięcy, a na kolejne dwa miesiące kołnierz ortopedyczny. Posiadacz pojazdu marki (...), którym poruszał się powód, posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwany (...) S.A. w W..

Na podstawie wyjaśnień informacyjnych powoda i zeznań świadków K. S. i P. W. Sąd Rejonowy ustalił, że powód w dniu przedmiotowego zdarzenia dostał od swego pracodawcy firmy (...) polecenie zawiezienia mąki do piekarni w O. (...) z innymi pracownikami. Samochodem kierował P. W.. W czasie podróży ciemny samochód osobowy marki M. wyjechał na drogę z placu zakładu stoczni i zjechał drogę pojazdowi ciężarowemu (...), po czym nie zatrzymując się odjechał. W wyniku hamowania i poślizgu (...), którym poruszał się m.in. powód uderzył w drzewo. Powód wypadł przez przednią szybę, ponieważ w czasie jazdy siedział po

środku, pomiędzy pozostałymi pasażerami, nie mając się czego złapać, a samochód (...) nie posiadał pasów bezpieczeństwa, choć był dopuszczony do jazdy w ruchu drogowym.

Z zeznań przesłuchanego przez Sąd Rejonowy świadka E. K. – żony powoda i wyjaśnień powoda, wynikało, iż w powód doznał urazu głowy i kręgosłupa, nosił gorset gipsowy przez około 5 miesięcy, następnie przebywał w sanatorium w G. oraz był rehabilitowany w szpitalu w A.. Przebywał przez pół roku na zwolnieniu lekarskim, następnie na świadczeniu rehabilitacyjnym przez okres roku, do pracy wrócił w kwietniu 2009 r., jednakże z powodu niemożności podnoszenia ciężkich przedmiotów pracodawca zwolnił powoda z pracy i od tego czasu wykonuje pracę na gospodarstwie rolnym, jednakże występujący ból sprawia trudności przy wykonywaniu pracy, a nadto ma lęk przed jazdą samochodem, szczególnie jako pasażer, stał się osobą nerwową i strachliwą.

Na podstawie opinii biegłego z zakresu (...) Sąd Rejonowy ustalił, że podczas wypadku z dnia 31 października 2007 r. powód doznał urazu i rany tłuczonoj czaszki oraz złamania łuków C5/C6 kręgosłupa. Leczenie powoda zostało zakończone, jednakże możliwe i prawdopodobne są niekorzystne następstwa urazu w postaci zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa szyjnego i zespołów uciskowych, które mogą wymagać w przyszłości interwencji specjalistycznej, w tym zabiegów operacyjnych. Następstwa doznanego wypadku spowodowały powstanie trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 15 %. Doznane urazy i ich następstwa wypłynęły i w dalszym ciągu wpływają na zmniejszoną aktywność życiową i zawodową powoda. Powód może mieć trudności z wykonywaniem prac fizycznych wymagających dłuższego stania, siedzenia, podnoszenia i przenoszenia ciężarów, prac w pozycjach wymuszonych. Podczas unieruchomienia w gorsecie gipsowym, powód nie mógł wykonywać żadnych czynności związanych z jakąkolwiek ruchomością kręgosłupa piersiowego i lędźwiowego, ustawienie kręgosłupa w pozycji wymuszonej prze prostu ograniczało w znacznym stopniu wykorzystanie kończyn górnych do zwykłych czynności dnia codziennego. Z kolei na podstawie opinii sądowo-psychologicznej biegłej E. D. Sąd Rejonowy ustalił, iż orientacja auto- i aliopsychiczna powoda jest zachwiana. Na wspomnienie wydarzeń związanych z wypadkiem, powód reaguje obniżonym nastrojem, staje się nerwowy, pobudzony, o wypadku opowiada szybko – relacje często przerywa, w reakcji powoda wystąpił silny strach, bezradność, przerażenie, czego następstwem była utrata przytomności. Strategie wyraźnego zapobiegania i unikania bodźców, które wzbudzają wspomnienia urazu także występowały u powoda, gdyż po wypadku unika jazdy samochodem jako pasażer, jest bardzo ostrożny, unika również audycji i informacji o wypadkach, rozmów, które mogą wzbudzić w nim przeżycie traumatycznego wydarzenia jakim był dla niego wypadek komunikacyjny. Powód posiada wysoką skłonność do chorobliwej analizy zdarzeń i wielokrotnego wracania do minionych już faktów życiowych, długotrwałego ich przeżywania i nadmiernej koncentracji na przyszłość. Zbyt silnie reaguje na różnego rodzaju bodźce i trudno jest mu wrócić do równowagi po pobudzającym emocjonalnie doświadczeniu. Silne reakcje emocjonalne przeszkadzają mu w odpowiednim przystosowaniu i sprawiają, że reaguje w sposób irracjonalny, czasem sztywny. Charakteryzuje się chronicznym, umiarkowanym lękiem, upośledzającym ogólną sprawność psychiczną i fizyczną. Wypadek komunikacyjny, jaki przeżył powód, przyczynił się do rozwinięcia objawów zespołu stresu, przez co funkcjonowanie psychospołeczne było dodatkowo utrudnione m.in. przez natrętne myśli związane z wypadkiem reaktywujące doznania stresogenne, silny niepokój doznawanych w sytuacjach przypominających zdarzenia traumatyczne, problemach ze snem, kłopotach z koncentracją, reagowanie irytacją, rozdrażnieniem, unikanie sytuacji mogących wzbudzić wspomnienie o wypadku.

Sąd Rejonowy ustalił też, że w przedmiotowej sprawie było prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w (...) postępowanie przygotowawcze sygn. akt (...), które zakończyło się postanowieniem o umorzeniu dochodzenia z powodu nie wykrycia sprawcy.

Ponadto Sąd Rejonowy ustalił, że pismem z dnia 02 grudnia 2014 r., skierowanym do strony pozwanej, powód wniósł o likwidację szkody poniesionej na skutek wypadku przy pracy z dnia 31 października 2007 r. oraz przekazanie roszczeń do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, nadto domagał się wypłaty na swoją rzecz kwot: 30.000,- zł tytułem bezspornego zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą z uszkodzenia ciała, 1.000,- zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich, 1.000,- zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. W odpowiedzi na to pismo, pozwany odmówił wypłaty świadczenia ze względu na przedawnienie roszczeń, ponadto nie znalazł podstaw do przekazania akt sprawy Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu celem dalszego prowadzenia. Następnie, pismem z dnia 03 września 2015 r. powód zgłosił szkodę do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, który poinformował powoda, iż roszczenie do Funduszu zgłasza się przez którykolwiek zakład ubezpieczeń wykonujący działalność ubezpieczeniową w grupach obejmujących ubezpieczenia obowiązkowe. W związku z decyzją (...) powód złożył do Rzecznika (...) skargę na rażące naruszenie podstawowych obowiązków (...) S.A. oraz wniósł o podjęcie interwencji w sprawie przekazania do (...) postępowania likwidacyjnego w związku z wypadkiem drogowym z dnia 31.10.2007 r. i przyznanie z tego tytułu odpowiednich należności zgodnie ze zgłoszeniem poszkodowanego. Rzecznik Finansowy, zajmując stanowisko względem zgłoszonych roszczeń,

uznał, że podmiot rynku finansowego naruszył prawa i interesy powoda, w związku z czym zwrócił się do pozwanego o ponowne rozpatrzenie sprawy, jednakże, mimo podjętych przez Rzecznika czynności, pozwany potrzymał swoje dotychczasowe stanowisko.

W powyższych okolicznościach Sąd pierwszej instancji, uznając roszczenie powoda jako częściowo uzasadnione, jako podstawę rozstrzygnięcia wskazał przepisy art. 4421 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. oraz 445 § 1 k.c. Miarkując wysokość zadośćuczynienia powołał się też na treść art. 322 k.p.c. Oceniając zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia, doszedł do wniosku, iż roszczenia powoda nie są przedawnione, gdyż w niniejszej sprawie zastosowanie będzie miał wynikający z art. 4421 § 2 k.c. dwudziestoletni termin przedawnienia. Na poparcie swojego stanowiska powołał się na okoliczność wynikającą z dochodzenia prowadzonego przez policję, iż sprawcą wypadku drogowego był kierujący samochodem osobowym marki M., o nieznanym numerze rejestracyjnym, a jego zachowanie skutkujące poważnym urazem ciała powoda, nadto nie zatrzymanie się na miejscu wypadku, nie udzielenie poszkodowanemu pomocy i zbiegnięcie z miejsca wypadku, było sprzeczne z przepisami prawa i wyczerpywało dyspozycję art. 177 § 1 k.k. W ocenie Sądu Rejonowego, żądana przez powoda kwota zadośćuczynienia w wysokości 70.000,- zł była jednak zbyt wygórowana i nieadekwatna do odniesionych przez powoda obrażeń ciała, stąd uznał, iż podlega zasądzeniu kwota 40.000,- zł jako uwzględniająca doznane urazy fizyczne i psychiczne przez powoda, w pozostałym zakresie powództwo oddalił orzekając o odsetkach orzekł na mocy art. 481 § 1 k.c., a o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł pozwany zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucał:

- naruszenie prawa materialnego - art. 4421 § 1 i 2 k.c. polegające na uznaniu, że w sprawie zastosowanie ma 20-letni termin przedawnienia, o którym mowa w art. 4421 § 2 k.c., a tym samym nieuwzględnieniu terminu przedawnienia 3 lat określonego w art. 4421 § 1 k.c., w sytuacji, gdy w sprawie nie został wykryty rzeczywisty sprawca wypadku, jak również nie ustalono faktu popełnienia przestępstwa, stanowiącego przesłankę do stosowania dłuższego terminu przedawnienia z tytułu szkody na osobie, a roszczenie jest kierowane w ramach ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu, którym podróżował powód, którego kierowca nie popełnił żadnego przestępstwa;

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny i uchybiający zasadzie prawidłowego wnioskowania poprzez:

- nieuwzględnienie, iż sprawca wypadku z dnia 31 października 2007 r. nie został zidentyfikowany, co nie pozwala jednoznacznie stwierdzić, czy w niniejszej sprawie spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności karnej,

- niewzięcie pod uwagę, iż w sprawie mogą zachodzić również przesłanki wyłączające winę nieznanego dotąd sprawcy (np. wiek czy niepoczytalność), a zatem dłuższy termin przedawnienia dotyczący kwalifikowanych czynów niedozwolonych w postaci zbrodni lub występku nie ma zastosowania;

- pominięcie faktu, że kierujący pojazdem, którym podróżował powód, jechał prawidłowo i nie popełnił żadnego przestępstwa, a zatem zastosowanie ma art. 4421 § 1 k.c. przewidujący trzyletni termin przedawnienia

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych wraz z kosztami postępowania apelacyjnego, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Augustowie do ponownego jej rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach drugiej instancji.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu.

Podniesione w apelacji zarzuty są bezpodstawne i nie mogą prowadzić do podważenia zaskarżonego wyroku. Sąd pierwszej instancji należycie ustalił stan faktyczny przedmiotowej sprawy, trafnie wyjaśnił podstawę orzeczenia z przytoczeniem prawidłowych przepisów prawa, w sposób prawidłowy ocenił także zgromadzony materiał dowodowy. Sąd odwoławczy podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji i uznaje je za swoje.

Odnosząc się do zarzutów apelacji, zdaniem Sądu Okręgowego, stwierdzić należało, że wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Rejonowy uwzględnił, iż kierujący (...), którym podróżował powód nie popełnił przestępstwa, w tym w szczególności czynu z art. 177 § 1 k.k. i że brak było podstaw do przypisania mu jakichkolwiek nieprawidłowości w zakresie prowadzenia tego pojazdu. Okoliczność, iż w rzeczywistym sprawcą wypadku z dnia 31 października 2007 r. był kierujący samochodem osobowym m., którego tożsamości nie udało się ustalić w toku prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w (...) i umorzonego z powodu nie wykrycia sprawcy postępowania karnego sygn. akt (...) (ani w toku niniejszej sprawy), w sposób jednoznaczny wynika z pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia, w tym zwłaszcza z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy. Nie zachodzą zatem uchybienia zarzucane przez skarżącego w ramach zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Nie oznacza to jednak, iż Sąd Rejonowy nie był władny uznać, iż szkoda została wyrządzona powodowi czynem niedozwolonym, który stanowi przestępstwo i zachodzą przesłanki do zastosowania 20-letniego terminu przedawnienia roszczeń określonego w art. 442¹ § 2 k.c.

W sytuacji bowiem, w której w postępowaniu karnym nie stwierdzono popełnienia przestępstwa, tj. w przypadkach nieobjętych art. 11 k.p.c., sąd cywilny ma kompetencje do samodzielnego stwierdzenia, czy czyn niedozwolony, stanowiący źródło szkody, jest przestępstwem. Musi jednak tego dokonać w zgodzie z regułami prawa karnego, co oznacza konieczność ustalenia znamion podmiotowych i przedmiotowych przestępstwa. Do wniosku takiego prowadzi ugruntowane w tym przedmiocie orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. np. wyroki SN z dnia 18 stycznia 2012 r., II CSK 157/11, OSNC-ZD 2013, nr B, poz. 30, z dnia 21 listopada 2001 r., II UKN 633/00, OSNP 2003, nr 17, poz. 422, z dnia 25 stycznia 2002 r., II UKN 797/00, OSNP 2003, nr 22, poz. 548; z dnia 18 grudnia 2008 r., III CSK 193/08, nie publ., z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 146/10, nie publ., oraz z dnia 19 lipca 2012 r., II CSK 653/11, OSNC 2013, nr 4, poz. 50).

Istniejące natomiast w orzecznictwie rozbieżności co do tego, czy jest możliwe stwierdzenie podmiotowych znamion przestępstwa, gdy nie ustalono tożsamości sprawcy rozwiązała uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 29 października 2013 r. (III CZP 50/13, OSNC 2014/4/35), wprost odnosząca się do zagadnienia przedawnienia roszczenia poszkodowanego o naprawienie szkody, wynikłej ze zbrodni lub występku, wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, których tożsamości nie ustalono. Sąd Najwyższy przyjął, że roszczenia takie przedawniają się na podstawie art. 442¹ § 2 k.c. Uchwała ta wprowadziła dotycząca przedawnienia roszczenia kierowanego przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu na podstawie art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 109a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), lecz jej uzasadnienie zawiera rozważania ogólniejsze, które, zdaniem Sądu Okręgowego, odnosić należy nie tylko do spraw z udziałem Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, lecz także do innych podmiotów odpowiadających na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. – na zasadzie ryzyka – za skutki wypadku komunikacyjnego spowodowanego zachowaniem sprawcy stanowiącym zbrodnię lub występki.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu tej uchwały przypominał odmienne funkcje odpowiedzialności cywilnej i karnej. „Podstawową funkcją odpowiedzialności cywilnej jest zrekompensowanie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, a w przypadku odpowiedzialności karnej ważne znaczenie ma represja wobec sprawcy przestępstwa - przy przyjęciu reedukacyjnej roli wymierzonej mu kary - oraz prewencja ogólna i indywidualna, skierowana na zwalczanie i zapobieganie przestępczości. Ta różnica, przy dostrzeganiu potrzeby przyjęcia tożsamej definicji przestępstwa na gruncie prawa karnego i cywilnego, nie może pozostawać bez znaczenia dla sposobu kwalifikowania przez sąd cywilny czynu sprawcy wypadku komunikacyjnego jako przestępstwa, w sprawach wytoczonych przez poszkodowanych przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu na podstawie art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 u.u.o. Odpowiedzialność Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego aktualizuje się wówczas, gdy tożsamość sprawcy wypadku komunikacyjnego pozostaje nieustalona, ponieważ sytuacja ta wyłącza, co już podniesiono, skierowanie przez poszkodowanego roszczeń przeciwko sprawcy lub ubezpieczycielowi, z którym sprawca zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej”. Konstatując Sąd Najwyższy przyjął, że „w tych sprawach sąd cywilny może stwierdzić, iż czyn niedozwolony niezidentyfikowanego

sprawcy wypadku komunikacyjnego stanowi przestępstwo, po uprzednim ustaleniu, na podstawie przedstawionych dowodów i przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych, że sprawcy temu można przypisać winę.”

Biorąc więc pod uwagę powyższe, uznać należy, że Sąd Rejonowy był uprawniony do oceny zachowania kierującego pojazdem m., jako zachowania odpowiadającego znamionom przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. z powodu naruszenia zasad ruchu drogowego (wymuszenia pierwszeństwa pojazdowi (...)), nieudzielenia pomocy poszkodowanym i zbiegnięcia sprawcy z miejsca zdarzenia. Podkreślić też należy okoliczność, iż postanowienie Prokuratury Rejonowej w (...) o umorzeniu postępowania karnego sygn. akt (...) jako przyczynę umorzenia wskazuje niewykrycie sprawcy przestępstwa, co także świadczy o kwalifikacji czynu kierującego samochodem m. w postępowaniu postępowania karnego sygn. akt (...).

Jak w niniejszej sprawie trafnie zauważył pozwany, powód swoje roszczenia kieruje nie przeciwko sprawcy szkody, lecz przeciwko ubezpieczycielowi udzielającemu ochrony w zakresie odpowiedzialności cywilnej kierowcy (...). Jednakże art. 442¹ § 2 k.c. i dłuższy termin przedawnienia mieć będzie zastosowanie wówczas, gdy szkoda zostanie spowodowana przestępstwem, niezależnie od tego, czy poszkodowany skieruje swoje roszczenia przeciwko sprawcy przestępstwa, czy przeciwko innej osobie odpowiedzialnej za szkodę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r. III CK 171/05, Lex nr 346045, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1962 r., II CR 1064/61, Lex nr 105971). Z dyspozycji bowiem tego przepisu wynika, że istotne jest tylko to, czy szkoda była wynikiem zbrodni czy występku, a nie to czy dopuścił się jej bezpośrednio pozwany, a jego gramatyczna wykładnia pozwala na stwierdzenie, że uniezależnia on przyjęcie wydłużonego okresu przedawnienia od przesłanek innych niż spowodowanie szkody przestępstwem stwarzając wzmoczoną ochronę osobom poszkodowanym kwalifikowanym czynem niedozwolonym.

Mając na uwadze powyższe, przyjąć należało, iż Sąd Rejonowy nie podzielać podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia i uznając, iż roszczenie powoda przedawnia się z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa, nie naruszył prawa materialnego art. 442¹ § 1 i 2 k.c.

Dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego nie jest też istotne, iż kierowcy (...) nie można przypisać winy w spowodowaniu wypadku, w wyniku którego ucierpiał powód. Podstawą odpowiedzialności cywilnej posiadacza mechanicznego środka komunikacji za szkody wyrządzone ruchem takiego pojazdu jest bowiem przepis art. 436 § 1 k.c., statuujący - przy zastosowaniu art. 435 § 1 k.c. - odpowiedzialność opartą na zasadzie ryzyka. Istota zasady ryzyka sprowadza się do nałożenia na dłużnika odpowiedzialności odszkodowawczej niezależnej od istnienia po jego stronie winy i bezprawności, co oznacza, że dowód braku winy (ekskulpacja) nie zwalnia go z odpowiedzialności. Równocześnie drugą cechą odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, jest jej wyłączenie jedynie w ustawowo wymienionych przypadkach, określanych mianem okoliczności egzoneracyjnych. Triada takich okoliczności wymieniona jest w art. 435 k.c., gdzie wyłączono odpowiedzialność m.in. w przypadku powstania szkody wyłącznie z winy osoby trzeciej. W niniejszej sprawie pozwany – jako ubezpieczyciel posiadacza pojazdu (...) mógłby skutecznie uwolnić się od odpowiedzialności za skutki wypadku wykazując wyłączną winę kierowcy samochodu osobowego m.. Wyłączenie odpowiedzialności z uwagi na ustalenie i przypisanie winy osobie trzeciej zawsze jednak wymaga identyfikacji tej osoby, do czego w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie doszło. N. tego podmiotu jest równoznaczne z upadkiem wskazanej przesłanki egzoneracyjnej. Anonimowość sprawcy nie pozwala bowiem na wyłączenie go z kręgu osób, za zachowanie których odpowiedzialność ponosi prowadzący zakład (art. 429 i 430 KC), a także spośród kręgu osób korzystających z ustawowego unormowania nieodpowiedzialności, skoro nie można ich w ogóle (w znaczeniu subiektywnym) obarczyć winą (art. 426 i nast. k.c.) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 1982 r. I CR 160/82, OSP 1985/12/224; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08 listopada 1988 r. II CR 315/88).

Tym samym wyżej przedstawione okoliczności faktyczne uzasadniały co do zasady odpowiedzialność kierowcy (...), a w konsekwencji także odpowiedzialność pozwanego.

Końcowo odnieść się także należało do wysokości zasądzzonego przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia, którą kwestionował pozwany w uzasadnieniu apelacji z tzw. „ostrożności procesowej” nie formułując przy tym zarzutów naruszenia prawa materialnego (art. 445 § 1 k.c.). Granice apelacji, w jakich Sąd drugiej instancji zobowiązany jest do rozpoznania sprawy, obejmują jednak nie tylko treść zawartych w niej zarzutów i wniosków, lecz także wszystkie prawnomaterialne aspekty sprawy, niezależnie od przedstawionych w apelacji zarzutów (art. 378 § 1 k.p.c.).

Jak wskazuje się w judykaturze zadośćuczynienie pieniężne, o jakim mowa w art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Wysokość zadośćuczynienia, z uwagi na jego kompensacyjny charakter, powinna być adekwatna do doznanej krzywdy oraz uwzględniać wszystkie zachodzące okoliczności takie jak nasilenie cierpień – zarówno fizycznych jak i psychicznych, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa czy trwałe następstwa zdarzenia. Rozmiar zadośćuczynienia musi przy tym przedstawiać dla pokrzywdzonego ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie określenie wysokości zadośćuczynienia powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r. w sprawie IV CKN 1266/00, LEX nr 80272). W świetle ugruntowanego poglądu judykatury, korekta kwoty przyznanej z tytułu zadośćuczynienia jest uzasadniona tylko jeżeli w okolicznościach sprawy kwota ta jest rażąco wygórowana lub rażąco niska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98).

W ocenie Sądu Okręgowego, tego typu sytuacja nie zachodzi w niniejszej sprawie, gdyż Sąd Rejonowy ustalił okoliczności istotne dla określenia wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia i należycie wyjaśnił ich znaczenie. Przypomnieć jedynie trzeba, że jak wynikało z opinii biegłego ortopedy traumatologa, powód w wyniku wypadku z dnia 31 października 2007 r. doznał urazu i rany tłuczonej czaszki oraz złamania łuków C5/C6 kręgosłupa. Urazy te skutkowały koniecznością hospitalizacji powoda i wielomiesięcznym korzystaniem ze środków zaopatrzenia ortopedycznego (gorset gipsowy, kołnierz ortopedyczny) ograniczającym powoda w znacznym stopniu w wykorzystaniu kończyn górnych do zwykłych czynności dnia codziennego. Choć leczenie powoda zostało zakończone, zachodzi prawdopodobieństwo ujawnienia się zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa szyjnego w przyszłości i powstania zespołów uciskowych, które mogą wymagać nawet zabiegów operacyjnych. Ponadto zdrowotne następstwa wypadku spowodowały zaprzestanie przez powoda pracy zawodowej na okres ok. półtora roku (zwolnienia lekarskie i świadczenia rehabilitacyjne), a następnie zwolnienie z pracy u dotychczasowego pracodawcy w związku ze stanem zdrowia niepozwalającym na wykonywanie poprzednich obowiązków wymagających m.in. przenoszenia ciężarów. Doznane urazy i ich następstwa wpłynęły i w dalszym ciągu wpływają na zmniejszoną aktywność życiową i zawodową powoda. Ponadto także w sferze psychicznej doszło do zmian opisanych w opinii biegłego psychologa, które do tej pory są dla powoda odczuwalne. Ustalenia poczynione na podstawie opinii biegłych nie mogły pozostać bez wpływu na określenie rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia. Uwzględniając je, Sąd Rejonowy postąpił zgodnie z art. 445 § 1 k.c.

Dlatego też mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 385 k.p.c. oddalając apelację pozwanego (pkt I). Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego oparto na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 z późn. zm.).

SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Joanna Walczuk